



Sygn. akt SNO 5/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] i
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 r
sprawy **M.M.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem, wniesionym przez Ministra Sprawiedliwości
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt ASD .../16,

**utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami sądowymi
postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...], po rozpoznaniu sprawy
dyscyplinarnej M.M. - sędziego Sądu Rejonowego w [...] obwinionego o to, że
pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego w [...]:

1) w nocy z 11 na 12 grudnia 2015 r. w [...] przy ulicy [...], w restauracji „[...]” będąc pod wpływem alkoholu, nie dysponując przedmiotem uprawniającym do odbioru odzieży z szatni, zachowując się agresywnie, wyniośle i arogancko wszczął awanturę z pracownikami ochrony J. O. i Ł. H., czym uchybił godności urzędu sędziego;

2) w nocy 12 grudnia 2015 r. w [...] przy ulicy [...], w restauracji „[...]” będąc pod wpływem alkoholu, nie stosował się do poleceń wydawanych przez interweniujących funkcjonariuszy policji P. G. oraz T. R., zachowywał się wobec nich w sposób wyniosły, arogancki i agresywny, czym uchybił godności urzędu sędziego - to jest o przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych,

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2016 r. uznał obwinionego sędziego M.M. za winnego obu zarzuconych mu czynów stanowiących przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i na mocy art. 109 § 1 pkt 2 ww. ustawy skazał go za każde z nich na karę nagany, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony sędzia M.M. został mianowany asesorem sądowym z dniem 1 stycznia 2006 r., a na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...] został powołany 15 kwietnia 2009 r. W okresie od 1 października 2006 r. do 14 stycznia 2008 r. pełnił funkcję Zastępcy Przewodniczącego Wydziału [...] Sądu Rejonowego w [...]. Od 16 lipca 2009 r. do 7 maja 2013 r. pełnił funkcję Kierownika Sekcji [...].

Obwiniony sędzia M.M. jest pozytywnie oceniany przez Prezesa Sądu Rejonowego w [...]. Należycie wywiązuje się ze swoich obowiązków orzeczniczych, opanowuje bieżący wpływ, niejednokrotnie załatwia więcej spraw, doskonali swój warsztat pracy, pogłębia wiedzę prawniczą poprzez udział w licznych szkoleniach, jest koleżeński, sumienny, pracowity i zaangażowany w pracę wydziału, chętnie służy swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym innym sędziom i pracownikom.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 25 czerwca 2013 r. sygn. akt ASD .../13 obwiniony został uznany za winnego

przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. rażącej i oczywistej obrazy art. 75 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w nocy z 11 na 12 grudnia 2015 r. obwiniony przebywał w restauracji „[...]” w [...] na imprezie swojego kolegi. Będąc pod bardzo znacznym wpływem alkoholu, wychodząc z szatni, domagał się od pracowników ochrony Ł. H. i J. O. wydania kurtki, nie dysponując przedmiotem upoważniającym do odbioru odzieży z szatni. Wobec odmowy wydania kurtki obwiniony wdał się w awanturę z pracownikami ochrony odnosząc się do nich w sposób agresywny, wyniosły i arogancki.

Następnie obwiniony zawiadomił policję o fakcie odmowy wydania mu odzieży. Po przybyciu patrolu policji P.G. i T. R. obwiniony domagał się umożliwienia mu odnalezienia odzieży w szatni. Próba ta okazała się nieskuteczna, gdyż obwiniony nie potrafił odnaleźć swojej kurtki a jego próby przeszukania kurtek spotkały się z odmową pracowników ochrony i funkcjonariuszy policji. Obwiniony mówił bełkotliwie, było od niego czuć alkohol, kontakt z nim był utrudniony, nie reagował na polecenia funkcjonariuszy policji, był wobec nich agresywny, arogancki i wyniosły. Swoim zachowaniem, wywoływaniem awantury z pracownikami ochrony, obwiniony doprowadził do użycia przez funkcjonariuszy policji środków przymusu bezpośredniego, w tym użycia kajdanek i odwiezienia obwinionego na izbę wytrzeźwień.

Obwiniony sędzia M.M. w swoich wyjaśnieniach przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Przyznał, że w chwili zdarzeń był bardzo nietrzeźwy, zgubił numerek do szatni, co stało się przyczyną kłótni z ochroniarzami. Przyznał, że nie powinien się do takiego stanu doprowadzić, że nie zachował się właściwie, tak jak powinien zachować się sędzia, że jego zachowanie było naganne, niegodne sędziego.

Obwiniony wniósł o dobrowolne poddanie się karze nagany za każde z zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie złożyła sprzeciwu, co do tego wniosku obwinionego.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny zważył, że godność urzędu sędziego jest definiowana, jako zdolność zarówno całego środowiska sędziowskiego, jak i poszczególnych sędziów do dochowania wierności ślubowaniu sędziowskiemu, do zachowania nieposzlakowanego charakteru, który jest jednym z warunków mianowania na urząd sędziego, do strzeżenia godności stanowiska sędziego, jak również unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności. Taka definicja godności urzędu sędziego odpowiada wprost treści art. 82 u.s.p., przy czym przepis ten akcentuje, że obowiązek postępowania zgodnie ze ślubowaniem, unikania wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego i strzeżenia powagi stanowiska sędziego dotyczy jego zachowania zarówno w służbie jak i poza służbą. Nakazy i zakazany obejmują, zatem także zachowania sędziego poza służbą a więc w życiu prywatnym.

Jak podkreśla się w orzecznictwie uchybienie godności sędziego dotyczy zarówno zachowania „na zewnątrz” jak i wobec innych sędziów i to niezależnie, czy fakt takiego zachowania przedostanie się do opinii publicznej. Przykładem naruszenia godności sędziego jest wyniosłe i nieadekwatne do zaistniałej sytuacji zachowanie sędziego podczas kontroli policji (por. wyrok SN z 10.10.2006, SNO 56/06, OSNSD 2006, poz. 64), a także brak powściągliwości w okazywaniu emocji, gdy nieuzasadniona ekspresja naraża inne osoby na poniżenie honoru i godności (por. wyrok SN z 7.06.2006, SNO 25/06, OSNSD 2006, poz. 9), jak również wszczynanie przez sędziego awantury „po pijanemu” (por. wyrok SN z 24.08.2007, SNO 55/07, OSNSD 2007, poz. 63).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego należy uznać, że zachowanie obwinionego polegające na agresywnym, wyniosłym i aroganckim zachowaniu, wszczynającym awanturę z pracownikami ochrony restauracji a następnie polegające na niestosowaniu się do poleceń funkcjonariuszy policji i agresywnym, wyniosłym, aroganckim zachowaniu się wobec nich, w sytuacji, gdy obwiniony był w stanie upojenia alkoholowego, stanowi w oczywisty sposób naruszenie godności sędziego a zatem wyczerpuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.

Wymierzając obwinionemu za te czyny kary dyscyplinarne nagany miał sąd na uwadze, że zgodnie z art. 387 § 2 k.p.k. stosowanemu odpowiednio zgodnie z art. 128 u.s.p., okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie sprzeciwia się temu, a brak jest osób pokrzywdzonych bezpośrednio tym czynem. Jako okoliczności obciążające uwzględnił sąd wysoką szkodliwość czynu, przejawiającą się w negatywnym odbiorze społecznym zachowania się obwinionego a także to, że obwiniony był już karany dyscyplinarnie, choć nie za uchybienie godności sędziego, lecz przewinienie służbowe.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny zwrócił uwagę, że istotną okolicznością łagodzącą było przyznanie się do winy, szczery żal i zrozumienie niewłaściwości swojego zachowania. Wobec tych okoliczności Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał, że zgodnie z art. 109 pkt 2 u.s.p. kary dyscyplinarne nagany będą stanowiły dostateczną dolegliwość i będą adekwatne zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu jak i stopnia zawinienia obwinionego. Taki wymiar kary dyscyplinarnej za podobne czyny został zastosowany przez Sąd Najwyższy ww. wyroku w sprawie sygn. SNO 55/07.

Działając na podstawie art. 121 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych Minister Sprawiedliwości zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego M.M. - sędziego Sądu Rejonowego w [...], w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Na podstawie art. 427 § 1 i art. 438 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego w zw. z art. 128 u.s.p. Minister Sprawiedliwości zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność, łagodność orzeczenia o karze polegającą na wymierzeniu obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. za każdy z przypisanych czynów kary dyscyplinarnej nagany, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy wagi i ciężaru gatunkowego popełnionych przewinień, ich szkodliwości dla wymiaru sprawiedliwości, stopnia zawinienia sędziego, a także celu prewencyjnego, jaki powinny spełniać kary dyscyplinarne.

W odpowiedzi na odwołanie Ministra Sprawiedliwości obwiniony wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku wskazując, że czyn, którego się dopuścił był jednorazowym incydentem, którego bardzo żałuje oraz, że wymierzone mu kary nie są rażąco niewspółmierne biorąc pod uwagę ich dolegliwość, a proponowana w odwołaniu kara przeniesienia na inne miejsce służbowe, będzie nadmierna biorąc pod uwagę całokształt jego sytuacji zawodowej i rodzinnej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Minister Sprawiedliwości w odwołaniu stwierdził, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego oraz opisu czynów obwinionego i ich prawnej kwalifikacji. Zdaniem skarżącego wymierzone kary nagany za każdy czyn, którego dopuścił się obwiniony są jednak rażąco niewspółmierne i łagodne. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, bowiem w sposób właściwy wagi i ciężaru gatunkowego popełnionych przewinień oraz ich szkodliwości dla wymiaru sprawiedliwości, a także stopnia zawinienia sędziego i celu prewencyjnego, jaki powinna spełniać kara dyscyplinarna.

Sąd Apelacyjny ustalając przebieg zdarzenia wyraźnie jednak wskazał, że zachowanie obwinionego zarówno wobec pracowników ochrony restauracji, jak i funkcjonariuszy policji było agresywne, wyniosłe i aroganckie. Podkreślił, że obwiniony pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, a następnie nie zastosował się do poleceń policjantów, co spowodowało konieczność użycia przez nich środków przymus bezpośredniego. Właściwie ocenił, więc wagę i ciężar gatunkowy popełnionych czynów. Trafnie zakwalifikował takie zachowanie, jako naruszające godność urzędu sędziego. Wspomniana godność to w istocie przyjęty w art. 178 ust. 2 Konstytucji wzorzec postępowania przy pomocy, którego należy oceniać zachowanie sędziego. Wzorzec ten wynika nie tylko z przepisów prawa, ale także ze szczególnie wysokich norm etycznych mających swoje źródło w tym, że do zawodu sędziego może być powołana osoba o nieskazitelnym charakterze, której stawia się szczególnie wysokie wymagania w stosunkach z innymi ludźmi. Wyraźnie podkreśla to również art. 82 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst. Dz. U. 2016, poz. 2062, dalej u.s.p.) Zgodnie z tym przepisem sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec

stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności. Sąd Apelacyjny dostrzegł przy pomocy, jakiego wzorca ma ocenić zachowanie obwinionego oraz prawidłowo zakwalifikował je, jako wyraźnie naruszające godność urzędu sędziego, a w konsekwencji, jako przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 §1 u.s.p.

W odwołaniu skarżący akcentuje, że zachowania naruszające w sposób wyraźny godność urzędu sędziego powinny spotykać się z negatywną oceną, aby nie powstało wrażenie, że środowisko sędziowskie chroni swoich przedstawicieli. Trudno uznać jednak, że wyrazem takiej ochrony jest wyrok, w którym obwinionemu wymierzono dwie kary nagany. Będą one miały wyraźny wpływ na przebieg dalszej kariery zawodowej obwinionego. Orzeczenie takiej kary nie można wobec tego kwalifikować, jak to sugeruje skarżący, za przejaw ochrony obwinionego. Już z tego względu nie można jednoznacznie stwierdzić, że wymierzona kara jest zbyt łagodna.

Należy także zauważyć, że zgodnie z art. 438 pkt 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, który w związku z art. 128 u.s.p., ma zastosowanie w niniejszej sprawie, skarżący ma wykazać, iż orzeczona kara jest niewspółmiernie łagodna. Oznacza to, że pomiędzy karą orzeczoną a taką, która zdaniem skarżącego, powinien orzec sąd dyscyplinarny istnieje zasadnicza różnica, która wręcz razi i jako kara niesprawiedliwa nie daje się zaakceptować. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., SNO 82/09 i powołane tam orzeczenia). Za tym, że orzeczona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny kara jest rażąco łagodna przemawia, zdaniem skarżącego to, że obwiniony działał pod wpływem alkoholu zachował się arogancko, wyzywająco i agresywnie i wywołał awanturę oraz zaszła konieczność skucia go kajdankami i zawiezienia do izby wytrzeźwień. Analizując podmiotową stronę czynu obwinionego nie można jednak pominąć innych okoliczności. Jak ustalił Sąd Apelacyjny brak było osób pokrzywdzonych nagannym zachowaniem obwinionego, czyli jego zachowanie nie wyrządziło nikomu szkody. Ponadto interwencja policji nastąpiła na wezwanie obwinionego. Działał on w przeświadczeniu, że pracownicy ochrony powinni umożliwić mu odzyskanie jego własności, czyli zostawionej w szatni kurtki, poprzez

przeszukanie szatni. Interweniujący policjanci umożliwili to obwinionemu i chociaż ostatecznie nie odzyskał on kurtki, to jednak można założyć, że inne zachowanie pracowników ochrony mogła zakończyć całe zdarzenie bez wzywania policji. Okoliczność ta nie usprawiedliwia agresji i arogancji obwinionego, ale wskazuje, że przyczyną takiego zachowania z jego strony, po części było także zachowanie pracowników ochrony. W tej sytuacji uznać należy, że wymierzona kara, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności zdarzenia, a nie tylko samo zachowanie obwinionego, nie była rażąco łagodna.

Skarżący potrzebę surowszej kary, w postaci przeniesienia obwinionego na inne miejsce służbowe, uzasadnia także tym, że należy unikać sytuacji, gdy interweniujący w jego sprawie policjanci mogliby spotkać się z obwinionym, który będzie sądził za podobne czyny, jakie sam popełnił, gdy będą uczestniczyli w czynnościach związanych z doprowadzeniem podsądnych do Sądu Rejonowego w [...], gdzie obwiniony orzeka. Ten argument nie jest jednak przekonujący z następujących względów. Zachowanie obwinionego, które spowodowało interwencję policjantów miało miejsce w [...]. Jest, więc mało prawdopodobne, że policjanci, którzy brali udział w interwencji pojawią się kiedykolwiek w Sądzie w [...] W tej sytuacji przeniesienie obwinionego do innego sądu w okręgu [...] nie wpłynie zasadniczo na prawdopodobieństwo zetknięcia się interweniujących policjantów w jego sprawie z nim, jako sędzią orzekającym w podobnych sprawach. Musiałby nastąpić taki sam zbieg okoliczności jak w przypadku Sądu Rejonowego w [...] Nie bez znaczenia ma tu także fakt, że od zdarzenia, za które obwiniony odpowiada upłynął już znaczny czas i ma to także wpływ na prawdopodobieństwo spotkania się obwinionego podczas wykonywania czynności służbowych z interweniującymi wtedy policjantami. Nie można zaś na podstawie tak nikłego prawdopodobieństwa budować argumentów, które miałyby wpłynąć na znaczące pogorszenie sytuacji życiowej obwinionego.

Podstawowe znaczenie dla oceny, czy wymierzona obwinionemu kara jest rażąco łagodna ma rozważenie, na co należy położyć szczególny nacisk; czy tak jak proponuje skarżący na prewencyjne oddziaływanie takiej kary, aby poprzez swoją surowość odstraszała innych i była jasnym sygnałem, że środowisko

sędziowskie potępia tego rodzaju zachowania, czy też przede wszystkim na ocenę jego czynów i okoliczności ich popełnienia oraz zachowanie samego obwinionego. Rozpocząć należy od przypomnienia, raz jeszcze, że Sąd Apelacyjny jednoznacznie ocenił zachowanie obwinionego, jako naruszające godność sędziego. Także sam obwiniony jest tego świadom i zdaje sobie sprawę, jak poważnie uchybił godności urzędu sędziego. Wskazane powyżej okoliczności wskazują jednak, że na zachowanie obwinionego wpływ miało również zachowanie pracowników ochrony i że zachowanie to nie spowodowało szkody. Okoliczności te nie usprawiedliwiają agresji i arogancji obwinionego, ale nie mogą być pomijane przy ocenie wysokości kary, jaką należy mu wymierzyć. Kara dyscyplinarna powinna stanowić dolegliwość, ale proporcjonalną do przewinienia. Wymierzenie kary w postaci dwóch nagan nie jest rażąco łagodne. Taki wniosek wynika także z analizy orzeczeń sądów dyscyplinarnych. W podobnych sytuacjach, gdy obwinieni pod wpływem alkoholu dopuszczali się nie tylko słownej agresji, ale następowało też uszkodzenie mienia, a nawet szkody na osobie, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, analizując całokształt okoliczności towarzyszących przewinieniu dyscyplinarnemu, nie orzekał kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, ale karę łagodniejszą (zob. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: 1) z dnia 24 sierpnia 2007 r., 55/07, 2) z dnia 26 listopada 2009 r. SNO 82/09, oraz 3) z dnia 16 listopada 2016 r. SNO 39/16). Warto także zwrócić uwagę, że w rozpoznawanej sprawie, wymierzenie kary przeniesienia na inne stanowisko służbowe obwinionemu wiązałoby się z daleko idącą komplikacją jego sytuacji rodzinnej. Skutki wymierzenia takiej kary dotknęłyby również jego żonę i dzieci, a także rodziców obwinionego, którym nie mógłby pomagać w tym samym wymiarze, co obecnie. Wbrew odmiennej opinii skarżącego orzeczenie takiej kary nie wpłynęłoby w praktyce na ochronę wymiaru sprawiedliwości przed domniemaną kompromitacją, prowadzącą się do udziału interweniujących policjantów w sprawach sądzonych przez obwinionego, ze względu na znikome prawdopodobieństwo zaistnienia takiej sytuacji. Powstaje wobec tego pytanie, czy za jednorazowe zachowanie, które było niewątpliwie naruszeniem godności sędziego, powinien on ponieść tak dotkliwą karę, jak przeniesienie na inne miejsce służbowe. Zachowanie obwinionego, tak przed popełnieniem zarzucanych mu czynów, jak i po ich popełnieniu wskazuje, że

jest on świadom tego, co zrobił i kara odniosła wyraźny skutek wychowawczy. Uznać wobec tego należy, że wymierzona kara nie jest rażąco niewspółmierna do popełnionego czynu, a skarżący nie wykazał, aby była ona rażąco łagodna, a przez to niesprawiedliwa.

Z przytoczonych względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

kc